

MAGDALENA OLCZYK*

ZAGADNIENIA KODYFIKACYJNE PRAWA KONSUMENCKIEGO W PRAWIE HISZPAŃSKIM

1. WSTĘP

W literaturze europejskiej prowadzona jest od pewnego czasu dyskusja o potrzebie kodyfikacji europejskiego prawa cywilnego. W ramach tych rozważań poruszana jest także kwestia jednolitej regulacji prawa konsumenckiego. Czy taka unifikacja prawa konsumenckiego jest w ogóle potrzebna? Jeżeli tak, to w jaki sposób miałyby zostać przeprowadzona? Czy miałyby to być swoista kodyfikacja prawa konsumenckiego czy też jedynie inkorporacja przepisów regulujących kwestie konsumenckie do kodeksu cywilnego? Pytania te stawiane są także w granicach prawa hiszpańskiego. Wielu autorów, poszukując właściwego rozwiązania, wskazuje zarówno na przykłady regulowania tych kwestii w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej, jak też i na same prace trwające w UE zarówno w Grupie Studyjnej do spraw Europejskiego Kodeksu Cywilnego (Study Group on European Civil Code, kontynuującej także prace Komisji Lando), jak i tzw. Acquis Group (Research Group on EC Private Law)¹.

Przede wszystkim jednak odpowiedzi wymaga najistotniejsze pytanie, mianowicie czy w ogóle jest potrzebna jakakolwiek unifikacja prawa konsumenckiego. Potrzebę taką dostrzegają liczni autorzy, także hiszpańscy, którzy wskazując na

* *Adiunkt w Katedrze Prawa Prywatnego Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. Artykuł powstał w ramach środków z grantu nr 1 H02A 018 30 pt. „Naukowe określenie stanowiska prawa polskiego i zdolności jego adaptacji względem Planu Działania”.*

¹ Na temat prac nad Europejskim Kodeksem Cywilnym zob. np. J. Pisuliński: *Kilka pytań o europejski kodeks cywilny*, *Transformacje Prawa Prywatnego* 2006, z. 2, s. 99 i n.; co do zakresu prac Acquis Group zob. np. F. Zoll: *Metoda Acquis-Group. Wkład w harmonizację prawa umów w Europie* (w:) *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, Wolters Kluwer 2008, s. 751 i n.

rosnącą rolę prawa konsumenckiego i masowego udziału konsumentów w rynku, postulują ingerencję ustawodawcy hiszpańskiego, w celu stworzenia jasnej, koherentnej, spójnej i przede wszystkim skupionej w jednym akcie regulacji². Bez takiej ingerencji trudno bowiem mówić o skutecznej ochronie praw konsumenta, z tego powodu, że samym konsumentom jest niezwykle trudno zorientować się w tym, jakie prawa im przysługują, a jeszcze trudniej odnaleźć ich regulacje w tak różnorodnych aktach prawnych. Stąd wyprowadza się zasadniczą tezę o potrzebie stworzenia regulacji konsumenckiej zapewniającej przede wszystkim łatwą orientację w tej materii.

Sytuacja, o której tu mowa, przypomina bardzo tę z początków XVIII w., kiedy to w Hiszpanii rozpoczął się proces unifikacji prawnej w zakresie prawa cywilnego. Wówczas w Królestwie Hiszpanii dostrzegano problem w obowiązywaniu różnych partykularnych praw, których stosowanie nastęrczało sporo trudności. Także i dzisiaj w Unii Europejskiej widoczne są podobne problemy, mające już jednak zasięg ponadnarodowy, a dotyczące wzajemnego współistnienia wielu systemów prawnych państw członkowskich. W osiemnastowiecznej Hiszpanii główną przyczyną zachodzących zmian zmierzających do stworzenia wspólnego, ujednoliconego narodowego prawa hiszpańskiego była chęć wyparcia ze stosowania instytucji prawa rzymskiego. Obecnie w Unii Europejskiej podejmowane są starania, by stworzyć nie jakąś narodową kodyfikację, ale ponadnarodową i właściwą dla innego niż państwo tworzącego, jakim jest Wspólnota Europejska.

Począwszy od XIX w. prawo cywilne jest uważane za prawo prywatne hiszpańskie, o czym można się przekonać, analizując treść projektu kodeksu cywilnego z 1851 r.³ Jak jednak zaznaczają autorzy, zjawisko kodyfikacji miało wielkie znaczenie w całej Europie, prowadziło bowiem do usystematyzowania prawa cywilnego, zgodnie ze zgodnymi z racjonalizmem prawniczym kryteriami filozoficznymi. Tym samym kodyfikacja prawa była nową cechą charakterystyczną dla epoki historycznej, w której ukształtowało się nowe państwo i społeczeństwo⁴.

Jednakże nowe zjawiska, mające miejsce w XX w., które objęły swoim zasięgiem nie tylko teren Hiszpanii, transformacja, która miała miejsce w społeczeństwie, silne wpływy imperatywnych norm konstytucyjnych oraz wpływ prawodawstwa unijnego spowodowały, że na gruncie prawa cywilnego obecnie obserwuje się rozproszenie, rozdzielenie czy wreszcie fragmentaryzację ustaw. Doprowadziło to do zjawiska nazywanego „dekodyfikacją”. Przez to pojęcie rozumie się zjawisko,

² Tak np. K.J. Albiez Dohrmann: *La integración del derecho consumo contractual en el código civil: ¿una simple entelequia jurídica o algo más?* (w:) *Estudios jurídicos en homenaje al profesor Luis Díez-Picazo*, coord. por Antonio Cabanillas Sánchez, vol. 1, 2002, ISBN 84-470-2109-2, s. 139; Sergio Cámara Lapuente: *El futuro del Derecho de consumo en el nuevo entorno del Derecho contractual europeo* (w:) *Derecho privado de consumo*, coord. por María José Reyes López, 2004, ISBN 84-8456-200-X, s. 48.

³ Zob. Antonio M. Román García: *Codificación, descodificación y recodificación en el Derecho civil* (w:) *Estudios jurídicos en homenaje al profesor Luis Díez-Picazo*, coord. por Antonio Cabanillas Sánchez, vol. 1, 2002, ISBN 84-470-2109-2, s. 909.

⁴ Tamże, s. 910.

w ramach którego powstaje wiele ustaw szczególnych poza samym kodeksem cywilnym, powodując tym samym, że ten główny akt traci swoją jednorodność i rolę, jaką do tej pory spełniał jako zasadnicza regulacja prawa cywilnego⁵.

Sytuację tę tłumaczy się na wiele sposobów, na przykład przejściem z tzw. monosystemu scentralizowanego w kodeksie cywilnym do tego, co nazywają niektórzy autorzy „polisystemami”; innym tłumaczeniem jest to odwołujące się do wpływu prawodawstwa unijnego i konieczności inkorporacji norm unijnych także do porządku hiszpańskiego⁶. To zjawisko z kolei spowodowało, że kodeks cywilny przestał być centralnym aktem, mimo że pozostał głównym jądrem systemu, jako akt definiujący i regulujący podstawowe instytucje. By zaradzić tej inflacji norm prawnych, aktualnie obserwuje się znów tendencję do powstawania nowych kodeksów w Europie, co nazywane jest rekodyfikacją czy ponowną kodyfikacją, grupowaniem w kodeksach wszystkich najważniejszych norm regulujących daną gałąź, w celu uniknięcia rozproszenia w ustawach szczególnych. Wskazuje się na przykład Francji, gdzie w latach między 1989 i 1997 przyjęto pięć kodeksów, derogując tym samym około 400 ustaw szczególnych. Ten sam kierunek, to jest przegrupowanie systemu prawnego i unikanie regulacji materii w poszczególnych ustawach, obserwuje się w Radzie, Komisji i Parlamencie UE, które biorą na siebie obowiązek inicjacji prac nad kodyfikacją prawa unijnego. Namnażanie wielu regulacji utrudnia właściwe rozumienie ich treści, stosowanie przepisów i przede wszystkim szkodzi pewności obrotu. Dlatego zatem podkreśla się, że powtórna kodyfikacja jest potrzebna, by uporządkować i ułatwić stosowanie prawa. Wydaje się jednak, że będzie to zadanie trudniejsze niż pierwsza kodyfikacja, z powodu zmian w niektórych wartościach społecznych, nowych wymagań technologicznych czy też znacznej szybkości, z którą rodzą się nowe zjawiska i ich transformacje, które z kolei muszą być dostrzegane przez prawo. Jednakże kodyfikowanie zdaje się w opinii niektórych autorów najlepszym rozwiązaniem dla efektywnej organizacji i objaśniania nowoczesnego prawa cywilnego⁷.

2. OBOWIĄZUJĄCE USTAWODAWSTWO KONSUMENCKIE W HISZPANII

W literaturze hiszpańskiej bardzo często analizę czy też charakterystykę prawa konsumenckiego w Hiszpanii rozpoczyna się od przedstawienia przepisów Konstytucji hiszpańskiej⁸. W tym zakresie powołuje się art. 51 Konstytucji, w myśl którego władze publiczne zapewniają obronę konsumentów i użytkowników, chroniąc

⁵ Tamże, s. 919.

⁶ Przedstawia je A.M.R. Garcia: *Codificación, descodificación...*, op. cit., s. 919–920.

⁷ Tamże, s. 924.

⁸ Constitución Española, Boletín Oficial del Estado (dalej: BOE) 29/12/1978.

ich bezpieczeństwo, zdrowie i uzasadnione interesy ekonomiczne, za pomocą właściwych procedur (ust. 1). Zgodnie z ust. 2 tego artykułu, władze publiczne promują informowanie i kształcenie konsumentów i użytkowników, wspierają ich organizacje i wysłuchują ich opinii w kwestiach mogących mieć wpływ na wskazane sprawy, w granicach wskazanych przez ustawę⁹. Podkreśla się przy tym, że art. 51 Konstytucji nie wprowadza jedynie zasady *pro consumatore*, ale wylicza podstawowe prawa i instrumenty, które tworzą łącznie tę ochronę¹⁰.

Dziś jednak trzonem regulacji konsumenckich w Hiszpanii i ustawą, o której mowa w art. 51 ust. 2 Konstytucji, jest tzw. Ley General, czyli ogólna ustawa dla obrony konsumentów i użytkowników (dalej LGDCU albo Ley General)¹¹. Główne cele tej ustawy, określone w jej preambule, można ująć następująco:

- 1) ustanowienie, dzięki mocnym i prostym podstawom, sprawnych procedur mających na celu obronę konsumentów i użytkowników;
- 2) przygotowanie prawnych ram adekwatnych do tego, by wspierać optymalny rozwój ruchu stowarzyszeniowego na tym polu;
- 3) ogłoszenie zasad, kryteriów, praw i obowiązków, które składają się na obronę konsumentów i użytkowników, a które w granicach swoich kompetencji będą brać pod uwagę władze publiczne w przyszłych działaniach i rozwoju normatywnym, w ramach doktryny ustalonej przez Trybunał Konstytucyjny.

Różnorodność celów, które ma realizować ustawa, wynika z wielości działań, jakie powinny być podjęte w celu uzyskania pełnej skuteczności ochrony praw konsumentów i użytkowników. Jedne, jak promocja i skuteczność podejmowanych działań, lepiej realizowane są w ramach procedur administracyjnych. Te ostatnie bowiem pozwalają na ustalenie właściwych mechanizmów dla obrony praw konsumentów i użytkowników, a nawet stworzenie silnego ruchu organizacji konsumenckich. Innym kierunkiem owych działań jest pozostająca poza właściwym kontekstem i założeniami LGDCU, a wynikająca bardziej z założeń doktrynalnych preferowanych przez Trybunał Konstytucyjny i nakierowana raczej na przyszłość, potrzeba wskazywania i nakreślania ram prawnych dla kreowanych zasad, praw i obowiązków tworzących ochronę konsumentów i użytkowników¹².

Kwestią niezwykle istotną z punktu widzenia stosowania przepisów tej ustawy jest definicja konsumenta czy użytkownika. Zgodnie z art. 1.2, dla celów tej ustawy konsumentem i użytkownikiem jest każda osoba fizyczna czy prawna, która nabywa, używa albo korzysta jako odbiorca końcowy z ruchomości, nieruchomości,

⁹ 1. Los poderes públicos garantizarán la defensa de los consumidores y usuarios, protegiendo, mediante procedimientos eficaces, la seguridad, la salud y los legítimos intereses económicos de los mismos. 2. Los poderes públicos promoverán la información y la educación de los consumidores y usuarios, fomentarán sus organizaciones y oirán a éstas en las cuestiones que puedan afectar a aquéllos, en los términos que la Ley establezca.

¹⁰ Tak G. García Cantero: *Integración del derecho del consumo en el derecho de obligaciones*, Revista Jurídica de Navarra 1992, nr 13, s. 41.

¹¹ Ley 26/84, de 19 de Julio, General para la defensa de los Consumidores y Usuarios, BOE 24/07/1984.

¹² Zob. G. García Cantero: *Integración del derecho del consumo...*, *op. cit.*, s. 43.

produktów, usług, działań czy czynności, jakkolwiek może być natura prywatna czy publiczna, indywidualna czy zbiorowa tych, którzy je produkują, dostarczają, zaopatrują czy wysyłają. Jednakże nie mogą być uważani za konsumentów czy użytkowników ci, którzy spożywają czy korzystają z produktów lub usług w celu użycia ich w produkcji, przetworzeniu, handlowaniu czy też świadczeniu osobom trzecim. Analizując dokładnie przedstawioną definicję, widać wyraźnie, że ustawodawca hiszpański ujął ją w racjonalnych granicach, nie wykluczając spoza jej zakresu wcale przedsiębiorców czy profesjonalistów. LGDCU nazywana jest w skrócie *Ley general*, co podkreśla też aspekt funkcjonalny jej przepisów, akcentujący mocno potrzebę ochrony konsumentów i użytkowników, dla którego to celu ją uchwalono. Przymiotnik „general” odnosi się również do zakresu ochrony, którą przyznaje ustawa w art. 2.1, a która dotyczy wszystkich, a przynajmniej większości relacji między konsumentem a przedsiębiorcą, jeżeli chodzi o świadczenie czy dostawę produktów lub usług¹³. Jednakże LGDCU nie służy systematyzowaniu przepisów prawa konsumenckiego, ani także nie można zdaniem niektórych autorów mówić, że jest to ustawa dla konsumentów tej rangi co Kodeks cywilny dla obywateli¹⁴. Jak się trafnie podkreśla, wartość tej ustawy maleje. Obserwuje się proces jej „pustoszenia”, przez to, że wokół niej powstało już kilka innych ustaw regulujących prawa konsumentów. W rezultacie przyjmowane są różne ustawy, które mają stanowić implementacje poszczególnych dyrektyw unijnych. Jest to, jak się wydaje, najprostszy sposób osiągnięcia tego, do czego zobowiązane są państwa członkowskie, mianowicie zapewnienia przynajmniej podstawowej, i w takim zakresie identycznej w ramach porządku krajowego, ochrony konsumentów podejmujących aktywność na rynku unijnym. Jak się jednak okazuje, w wielu przypadkach kolejne ustawy, oprócz nowych praw przyznawanych konsumentom, powielają także inne uregulowane już wcześniej instytucje. W konsekwencji powstają liczne ustawy, zawierające kolejne przepisy i *de facto* powodujące wielki bałagan związany z brakiem jakiegokolwiek systematyki w przyjmowaniu nowych rozwiązań w prawie hiszpańskim.

Analizę obowiązującego konsumenckiego ustawodawstwa hiszpańskiego uzupełnić należy o przedstawienie kilku przykładów ustaw regulujących obok LGDCU problematykę konsumencką. Można wobec tego wskazać na:

LOCM — *Ley Ordenación Comercio Minorista*, *Ley 7/96*¹⁵, wprowadzający ogólny reżim prawny w zakresie handlu detalicznego, jak również regulujący określone sprzedaże specjalne i działalności promocji handlowej, bez szkody dla ustaw uchwalonych przez Regiony Autonomiczne, które te uchwały, w ramach przyznanych im kompetencji w tej materii;

¹³ Tamże, s. 44.

¹⁴ K.J. Albiez Dohrmann: *La integración del derecho consumo...*, *op. cit.*, s. 141.

¹⁵ BOE 17/01/1996.

LCGC — Ley 7/1998, de 13 de abril, sobre condiciones generales de la contratación¹⁶, o ogólnych warunkach umowy, która miała na celu inkorporację do systemu hiszpańskiego dyrektywy 93/13;

Ley 23/2003 de 10 de julio, de Garantias de la Venta de Bienes de Consumo, o gwarancjach przy sprzedaży ruchomości konsumentom, będąca inkorporacją dyrektywy 44/1999;

Ley 21/1995, de 6 de julio, regulacja podróży *las viajes combinados*¹⁷, o podróżach turystycznych za cenę zryczałtowaną;

Ley 26/1991, de 21 de noviembre, sobre contratos celebrados fuera de los establecimientos mercantiles¹⁸, o umowach zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa;

Ley 47/2002, de 28 de octubre para la transposicion al ordenamiento juridico espanol de la Directiva 97/7/en materia de contratos de distancia, y para la adaptacion de la Ley a diversas Directivas comunitarias¹⁹, o transponowaniu do hiszpańskiego porządku prawnego dyrektywy 97/7 w zakresie umów zawieranych na odległość i w celu adaptacji ustawy do dyrektyw wspólnotowych;

Ley 7/1995, de 23 marzo de 1995, de credito al consumo²⁰, o kredycie konsumenckim

i inne.

Jak widać z powyższego, podobnie jak to się dzieje w przypadku ustawodawstwa polskiego, tak i w Hiszpanii istnieje wiele ustaw regulujących kwestie konsumenckie. Podstawową różnicą między tymi dwoma systemami prawnymi jest jednak istnienie w systemie prawa hiszpańskiego ustawy mającej zasadnicze znaczenie dla całości prawa konsumenckiego, będącej swoistym „jądrem” prawa konsumenckiego i zawierającej podstawowe zasady determinujące stosowanie przepisów wprowadzanych przez inne ustawy. Istnienie tej ustawy, *Ley General*, nie eliminuje jednak podstawowego problemu, jakim jest deficyt spójnej, jasnej i jednorodnej regulacji w zakresie prawa konsumenckiego. Wprowadzanie bowiem coraz to nowych ustaw prokonsumenckich do hiszpańskiego porządku prawnego, z jednej strony, mnoży i wielokrotnie powiela te same rozwiązania przewidziane już w innych regulacjach, z drugiej zaś coraz liczniejsze ustawy będące swoistymi „orbitami” dla LGDCU, powodują, że traci ona na znaczeniu, czy też, jak to ujął jeden z autorów, stopniowo pustoszeje²¹. Tym chyba należy tłumaczyć stanowisko projektodawcy ustawy Ley 23/2003 z 10 lipca, de Garantias de la Venta de Bienes de Consumo, który w przepisie końcowym czwartym tej ustawy upoważnił rząd, żeby ten w ter-

¹⁶ BOE 14/04/1998.

¹⁷ BOE 7/07/1998.

¹⁸ BOE 26/11/1991.

¹⁹ BOE 20/12/2002.

²⁰ BOE 25/03/1995, correccion de errores BOE 12/05/1995.

²¹ „(...) es una ley que se ha ido vaciando progresivamente” — K.J. Albiez Dohrmann: *La integración del derecho consumo...*, *op. cit.*, s. 141.

minie trzech lat rozpoczął przekształcanie w jeden tekst ustawy LGDCU oraz przepisów dyrektyw unijnych transponowanych do porządku prawnego w kwestii ochrony konsumentów i użytkowników, a więc tych wszystkich, które wpadają w aspekty regulowane w tej materii, jednocześnie porządkując, wyjaśniając oraz harmonizując teksty prawne, które powinny być przerobione²². Uważa się, że jest to kierunek mający na celu doprowadzenie do stworzenia kodeksu konsumenckiego, który miałby zawierać jedynie normy prywatnoprawne określone przez państwo (a nie być połączone z normami administracyjnymi). Jednocześnie należałoby także jak najlepiej określić wzajemne relacje z kodeksem cywilnym²³.

3. MOŻLIWOŚĆ UNIFIKACJI PRAWA KONSUMENCKIEGO W HISPANII W OPARCIU O ISTNIEJĄCE WZORCE NORMATYWNE

Z przedstawionej analizy wynika, że w Hiszpanii dostrzegany jest problem inflacji ustaw konsumenckich i związanych z tym zjawiskiem licznych wątpliwości nie tylko natury legislacyjnej, ale przede wszystkim funkcjonalnej. Ta, jak ją nazywają Hiszpanie, hipertrofia ustaw szczególnych przyczynia się do braku jednolitej regulacji, uniemożliwiając tym samym efektywne funkcjonowanie ochrony praw konsumentów i użytkowników. Jednocześnie obserwuje się negatywny efekt regulowania w różnych ustawach tych samych praw przysługujących konsumentom, jak i poszczególnych instrumentów mających służyć ochronie tych praw.

W Hiszpanii już od pewnego czasu analizowano wpływ zasady ochrony konsumenta na prawo zobowiązań. Bardzo wiele miejsca poświęcali autorzy właściwej interpretacji norm prawa umów w aspekcie ochrony konsumenta i przede wszystkim wykazaniu, że prawo umów musi podlegać ciągłym zmianom uwzględniającym głównie przemiany zachodzące w społeczeństwie i gospodarce. Tworzenie systemu ochrony konsumenta musiało wobec tego doprowadzić do zmian w ogólnym prawie zobowiązań. W szczególności bowiem, mając na uwadze stosunki między konsumentem a przedsiębiorcą, normy ogólne prawa zobowiązań hołdujące zasadom autonomii woli i równości stron zawodzą. Ochrona konsumentów, realizowana w drodze pojedynczych ustaw, w szczególności LGDCU, wpłynęła wobec tego również na dotychczasowy kształt prawa umów. Wskazuje się tu wiele płaszczyzn, na przykład inkorporację do prawa prywatnego określonych koncepcji o charakterze

²² Disposición final cuarta. Habilitación al Gobierno: Se habilita al Gobierno para que en el plazo de tres años proceda a refundir en un único texto la Ley General para la Defensa de los Consumidores y Usuarios y las normas de transposición de las directivas comunitarias dictadas en materia de protección de los consumidores y usuarios que inciden en los aspectos regulados en ella, regularizando, aclarando y armonizando los textos legales que tengan que ser refundidos.

²³ Sergio Cámara Lapuente: *El futuro del Derecho de consumo...*, op. cit., s. 58.

ekonomicznym (np. kontrola jakości; transparentność cen); wprowadzenie rozwiązań, które każą zrewidować pogląd na zasadę autonomii woli stron (np. klauzule abuzywne); fazę przedkontraktową (np. oferta i inne czynności z nią związane regulowane w poszczególnych przepisach LGDCU); formę umowy; jej treść itd.²⁴ Warto jedynie w tym miejscu wskazać, że przy omawianiu różnic między normami prawa umów zamieszczonymi w hiszpańskim kodeksie cywilnym a rozwiązaniami w LGDCU eksponuje się cel ochrony konsumenta i wskazuje także na pewne techniczne aspekty jego normowania. Zwłaszcza zwraca się uwagę na pewne odrębności wynikające z roli, jaką mają spełniać normy prawa konsumenckiego, co ma znaczenie dla ewentualnych zabiegów legislacyjnych, których celem miałyby być inkorporowanie tych norm do kodeksu cywilnego. Wskazuje się więc²⁵, że normy regulujące ochronę konsumentów są mało zrozumiałe i zbyt sztywne. Ich wielość natomiast powoduje trudności w ich rozumieniu, zwłaszcza przez samych konsumentów, uniemożliwiając czasem wybór adekwatnych środków prawnych mogących chronić konsumenta. Z drugiej strony, rozszerzenie ochrony może powodować szkodliwe konsekwencje dla samego konsumenta, w zakresie, w którym ochrona miałaby służyć wzmocnieniu jego praw: na przykład daleko posunięta ochrona najemcy, która w rezultacie paraliżuje rynek najmu mieszkań; ochrona macierzyństwa, utrudniająca kobietom dostęp do miejsc pracy itd. W konsekwencji tak szeroko zakreślona ochrona może powodować efekt, przynajmniej w praktyce, postrzegania konsumenta jako ubezwłasnowolnionego podmiotu. Nadmierna ochrona produkuje bowiem konsumenta niezdolnego całkowicie do podejmowania świadomych decyzji, a także pozbawia go autodeterminacji i ponoszenia odpowiedzialności, a więc wartości tak podstawowych dla istnienia prawdziwie wolnego społeczeństwa.

Uwagi powyższe pokazują, że trudno jest rozwiązać problem usystematyzowania i uporządkowania norm prawa konsumenckiego przez proste wskazanie sposobu przeprowadzenia odpowiedniego zabiegu legislacyjnego. Istnieją rozbieżności co do tego, czy taka unifikacja miałaby być przeprowadzona przez prostą inkorporację norm prawa konsumenckiego do kodeksu cywilnego czy też przez stworzenie własnej samodzielnej regulacji konsumenckiej.

Ponieważ stworzenie regulacji takiej może przebiegać różnymi sposobami, warto przeanalizować rozwiązania przedstawiane w literaturze hiszpańskiej, które odwołują się do sprawdzonych w systemach innych państw członkowskich wzorców normatywnych.

²⁴ Wpływ rozwiązań przyjętych w LGDCU na prawo umów regulowane w kodeksie cywilnym przedstawia G. García Cantero: *Integración del derecho del consumo...*, *op. cit.*, s. 47–51, a także C. Martínez de Aguirre: *Trascendencia del principio de protección a los consumidores en el derecho de obligaciones*, Anuario de derecho civil 1994, t. 47, s. 76 i n.

²⁵ Te uwagi przedstawiam za C. Martínez de Aguirre: *Trascendencia del principio de protección a los consumidores...*, *op. cit.*, s. 51–52.

3.1. MODELOWE ROZWIĄZANIA PRZYJĘTE W NIEKTÓRYCH PRAWACH PAŃSTW CZŁONKOWSKICH

3.1.1. KODEKS KONSUMENCKI

O ile przed wiekami poprzez kodyfikowanie norm podjęto wysiłek w celu systematyzacji legislacyjnego rozproszenia, o tyle dzisiaj podobne działania mają miejsce w niektórych państwach członkowskich odnośnie do prawa konsumenckiego, które próbuje się ująć w ramach kodeksu konsumenckiego systematyzującego albo całe prawo konsumenckie, albo tylko ograniczone do prawa umów²⁶.

Jednym z możliwych rozwiązań jest wobec tego uregulowanie wszystkich kwestii związanych z prawem konsumenckim w jednym akcie prawnym, jakim byłby kodeks konsumencki. Wydaje się, że z punktu widzenia przejrzystości i pewności w stosowaniu norm prawa konsumenckiego rozwiązanie to stwarzałoby najmniej wątpliwości i problemów. W tej mierze ustawodawca hiszpański może odwołać się do doświadczeń włoskich bądź też austriackich czy francuskich. W przypadku Włoch jest to całkiem niedawna inicjatywa, bowiem kodeks konsumencki został promulgowany 6 września 2005 r.²⁷

Powstanie kodeksu konsumenckiego stanowi przykład tzw. sektorowej harmonizacji prawa prywatnego²⁸. Zjawisko to reprezentuje znaczącą ekspresję nowego stylu, w który to, w aktualny kontekst ekonomiczny i socjalny, zaczynają wpisywać się tzw. kodeksy sektorowe, jak na przykład kodeks konsumencki²⁹. Taki kodeks ujmuje problematykę ochrony konsumenta od strony definicji jego statusu jako osoby fizycznej. Ponadto konstruuje definicje bardziej elastyczne, podkreślające funkcjonowanie konsumenta w odniesieniu do rynku, jako podmiotu uczestniczącego w grze rynkowej, z określonymi prawami i obowiązkami³⁰. Kodeks konsumencki jest systemem najbardziej uporządkowanym i jak pokazuje przykład Włoch, systemem łączącym tradycyjne reguły ogólne i zasady sektoralne o charakterze ogólnym, na przykład we włoskim kodeksie konsumenta istnieje klasyczne rozróżnienie między podstawowym sposobem zawarcia umowy (umowa zawarta w pomieszczeniach publicznych, art. 44) a innymi schematami szczegółowo wymienionymi (art. 45–67), które wzbogacone zostały w specyficzne instrumenty ochrony (np. prawo odstąpienia). W konsekwencji oznacza to, że istnienie ogólnej zasady sektorальной pozwala

²⁶ K.J. Albiez Dohrmann: *La integración del derecho consumo...*, *op. cit.*, s. 144.

²⁷ Dekret Legislacyjny numer 206, z 6 września 2005 r. (GU num. 235, z 8 października 2005 r., suplemento ordinario num. 162/L).

²⁸ O problemach związanych z sektorową harmonizacją prawa prywatnego na tle dyskusji o europejskim kodeksie cywilnym — zob. M. Pecyna: *Europejski kodeks cywilny a sektorowa harmonizacja prawa prywatnego* (w:) *Europeizacja prawa prywatnego*, *op. cit.*, t. II, s. 153.

²⁹ L. Rossi Carleo: *La codificación sectorial, entre límites y oportunidad: el código italiano de consumo*, *Derecho patrimonial* 2006, nr 17, s. 45.

³⁰ L. Rossi Carleo: *La codificación sectorial...*, *op. cit.*, s. 47.

konsumentowi skorzystać z tego instrumentu ochrony za każdym razem, gdy operacja wymiany odbywa się poza lokalem przedsiębiorstwa, za pomocą środków innowacyjnych odmian wymiany dóbr i usług³¹.

Kodeks konsumencki włoski składa się ze 146 artykułów, podzielonych na sześć części. W pierwszej części ujęto normy o charakterze ogólnym, precyzujące cel, który ma realizować kodeks (harmonizacja i ponowne uporządkowanie normatywne procesu nabywania i zużywania, w celu zapewnienia wysokiego stopnia ochrony konsumentom i użytkownikom)³²; wymieniono podstawowe prawa konsumentów, jak prawo do opieki zdrowotnej, do właściwej informacji i właściwej reklamy, prawo do edukacji konsumenckiej itd.; wprowadzono definicję konsumenta i przedsiębiorcy. Część druga dotyczy reklamy, informacji i edukacji w zakresie praw i interesów konsumentów, których dotyczą, możliwości tworzenia różnego rodzaju stowarzyszeń, związków, które mogłyby brać udział w postępowaniach administracyjnych. Jednak głównym jądrem regulacji tej części jest zakres informacji, jakie mają być dostarczane konsumentowi. Najbardziej rozbudowana jest trzecia część, licząca 84 artykuły, a regulująca tzw. relacje z konsumentem głównie w zakresie prawa umów.

Część czwarta określa zakres stosowania, wprowadza pojęcia w zakresie bezpieczeństwa i odpowiedzialności za produkt. Piąta i szósta natomiast dotyczą stowarzyszeń konsumenckich i ich udziału w postępowaniach sądowych, a także instrumentów prawnych, jakimi dysponują. Znajdują się tam także przepisy przechodnie i derogacyjne.

Przykład Włoch wskazuje na stabilne i spójne funkcjonowanie norm prawa konsumenckiego. Przy planowaniu jednak takiego rozwiązania wskazuje się na argumenty przemawiające za jego trafnością, a jednocześnie przeciwko innej koncepcji, jaką jest inkorporacja norm prawa konsumenckiego do kodeksu cywilnego. Dlatego też za tym, by ustawodawca ujednolicił prawo konsumenckie poprzez stworzenie jednego samodzielnego aktu prawnego, przemawiać mogą następujące argumenty. Po pierwsze charakter norm prawa umów. Należy mieć na uwadze, że inkorporowanie norm prawa konsumenckiego do kodeksu cywilnego nie miałyby sensu z uwagi na zupełnie odmienny charakter norm prawa konsumenckiego. Chodzi bowiem o to, że prawo umów jest zbiorem przepisów dyspozytywnych, podczas gdy w prawie konsumenckim ochrona konsumenta przejawia się głównie w stosowaniu norm imperatywnych (przynajmniej semiimperatywnych). Dlatego też w konsekwencji, gdyby przepisy prawa konsumenckiego umieścić w kodeksie cywilnym, to istniałoby ryzyko utraty przez nie waloru norm imperatywnych³³. Po

³¹ Tamże, s. 48.

³² Opis i strukturę włoskiego kodeksu konsumenckiego przedstawiam za B. Pasa: *Primeras reflexiones sobre el Codice del consumo italiano*, Anuario de Derecho Civil 2007, t. LXXV, z. III, s. 239 i n.

³³ S. Cámara Lapuente, *El hipotético „Código Civil Europeo”: ¿por qué, cómo y cuando?* (w:) *Estudios jurídicos en homenaje al profesor Luis Díez-Picazo*, coord. por Antonio Cabanillas Sánchez, vol. 1, 2002, ISBN 84-470-2109-2, s. 365.

drugie przeciw włączaniu norm prawa konsumenckiego do kodeksu cywilnego przemawia także argument prawnoporównawczy. Istnieją bowiem kodeksy konsumenckie w niektórych państwach członkowskich Unii, co wskazuje na to, że cel w postaci zebrania przepisów prawa konsumenckiego w jednym akcie prawnym jest osiągalny i zakłada właściwą koherencję norm. Przeszkodą dla stworzenia takiego kodeksu, na przykład w Hiszpanii, a wobec tego za istnieniem wielu specyficznych ustaw, jest to, że do systemów prawnych państw członkowskich muszą być implementowane poszczególne dyrektywy i to w ustalonym czasie. Wówczas pojawić mógłby się problem z utrzymaniem pewnej koherencji w samym kodeksie konsumenckim. Po trzecie wreszcie kwestia minimalnej harmonizacji, gwarantująca respektowanie różnorodności prawnej istniejącej w ramach państw członkowskich, w przeciwieństwie do maksymalnej harmonizacji, którą zakładałby kodeks cywilny wspólnotowy³⁴.

3.1.2. INKORPORACJA NORM PRAWA KONSUMENCKIEGO DO KODEKSU CYWILNEGO

Inkorporacja norm prawa konsumenckiego do kodeksu cywilnego jest innym możliwym dla ustawodawcy hiszpańskiego rozwiązaniem trudności z osiągnięciem spójności i przejrzystości norm prawa konsumenckiego. Sytuacja ta jest również wynikiem powrotu do zjawiska rekodyfikacji, czyli umieszczania norm w jednym akcie, w kodeksie cywilnym. Proces ten obserwowany jest dziś głównie w Niemczech, gdzie przez nową redakcję większej części prawa zobowiązań inkorporowano do BGB liczne ustawy (zwłaszcza gdy chodzi o prawo konsumenckie), które wcześniej pozostawały poza kodeksem. To spowodowało, że BGB przywrócono funkcję i pozycję centralną w niemieckim porządku prawa prywatnego. Z drugiej strony reforma BGB stanowiła również odpowiedź na potrzebę europeizacji niemieckiego prawa cywilnego³⁵.

W tym przypadku powstaje jednak problem treści aktu, tj. jak daleko ma być posunięta ta integracja i co powinno się w kodeksie cywilnym znaleźć. Istnieją też różne możliwości takiej integracji. Można wskazać na kilka. Pierwszą z nich jest integracja całego prawa umów konsumenckich w kodeksie cywilnym. Taki zabieg jednak powoduje czasami połączenie w jednym akcie zespołu tych samych norm, które regulują to samo, co nie wydaje się zawsze satysfakcjonujące. Druga możliwość polega na tzw. połączeniu punktowym, co z kolei wymaga dużo bardziej zaangażo-

³⁴ Argumenty odwołujące się do aktów prawnych instytucji wspólnotowych, mających na celu realizację celu kodyfikacji, np. Plan de Acción z 2003 r. (§ 77); jak też w jakich formach mogłaby nastąpić ewentualna akceptacja rozwiązań prawnych w tym zakresie, powołuje także S. Cámara Lapuente: *El futuro del Derecho de consumo...*, *op. cit.*, s. 62–63.

³⁵ Zob. M. Ebers: *La nueva regulación del incumplimiento contractual en el BGB, tras la Ley de modernización del Derecho de obligaciones de 2002*, Anuario de derecho civil 2003, t. LVI, z. IV, s. 1579.

wanej pracy w usytuowaniu reguł, głównie by nie zachwiać wewnętrznym systemem kodeksu. Kolejnym rozwiązaniem jest integracja pewnych ogólnych reguł i koncepcji, co pozwala z kolei na przetrwanie szczególnej regulacji konsumenckiej, jednakże „zakotwiczonej” w kodeksie, ponieważ zawierałby on główne i podstawowe normy prawa konsumenckiego³⁶.

Powołuje się jednak ważne argumenty przemawiające za takim sposobem rozwiązania problemu nadmiaru norm prawa konsumenckiego i wynikającego z tego braku uporządkowania i niepewności w ich stosowaniu. Z pewnością, co wskazano wyżej, dzięki temu zabiegowi kodeks cywilny odzyskuje swoje naczelne i centralne miejsce w systemie porządku prawa prywatnego. Ożywiłoby to rolę kodeksu jako regulatora relacji w zakresie wymiany dóbr i usług, jak też ułatwiłoby to systematyzację prawa i przyczyniłoby się do przejrzystości norm, upraszczając jednocześnie system norm. Zwiększyłaby się elastyczność norm kierowanych do konsumentów. Wprowadzenie przepisów prawa konsumenckiego do kodeksu cywilnego przyczyniłoby się do większej interakcji między prawem powszechnym a ustawami szczególnymi. Sam zaś konsument przestałby być postrzegany jako podmiot nieposiadający czy też posiadający, lecz w stopniu ograniczonym autonomię woli, niezdolny do podejmowania świadomych decyzji, gdy chodzi o zawieranie umów. Umowy przez niego zawierane podlegałyby bowiem reżimowi zawartemu w kodeksie cywilnym³⁷. Jako kontrargument przeciwko przyjęciu powyższego rozwiązania wskazuje się fakt, że po takim umieszczeniu reguł prawa konsumenckiego w kodeksie cywilnym, przestałby on być aktem harmonijnym, a przekształciłby się w tekst hybrydalny, w którym istniałyby obok siebie zarówno normy o charakterze imperatywnym, jak i dyspozytywnym. Ponadto zawierałby w sobie koncepcje o podwójnym znaczeniach. Pod tym względem najwięcej problemów w zakresie takiej integracji wiąże się z uregulowaniem niektórych umów sprzedaży, jak na odległość czy poza lokalem przedsiębiorstwa³⁸. Ale jak pokazuje przykład niemiecki, tego typu zabiegi mogą się udać i właściwie funkcjonować. Zniknęła z porządku prawa niemieckiego długa lista ustaw szczególnych dotychczas regulujących różne aspekty umów zawieranych z konsumentami. I także w przyszłości, gdy zaistnieje potrzeba transpozycji określonej dyrektywy do porządku prawnego, będzie miało to miejsce właśnie w ramach BGB. Proces integrowania norm prawa konsumenckiego do BGB przebiegał jednak stopniowo³⁹, od ustawy z 30 czerwca 2000 r., w której dokonano implementacji dyrektywy w zakresie umów zawieranych na odległość, a na jej podstawie do BGB wprowadzono pojęcie konsumenta w § 13,

³⁶ K.J. Albiez Dohrmann: *La integración del derecho consumo...*, *op. cit.*, s. 146, który przywołuje przykład autorów niemieckich (zob. przyp. 16).

³⁷ Te i inne argumenty za umieszczeniem norm prawa konsumenckiego w kodeksie cywilnym przedstawia K.J. Albiez Dohrmann: *La integración del derecho consumo...*, *op. cit.*, s. 146.

³⁸ Tamże, s. 147.

³⁹ Proces integracji norm prawa konsumenckiego do BGB przedstawiam za: K.J. Albiez Dohrmann: *La integración del derecho consumo...*, *op. cit.*, s. 148–150.

w tym samym czasie także definicję przedsiębiorcy w § 14, co tym samym spowodowało ostateczną rezygnację z istnienia specjalnej regulacji konsumenckiej, poza BGB oraz z konstrukcji kodeksu konsumenckiego. W drodze ustawy z dnia 26 listopada 2001 r., przeprowadzono od 1 stycznia 2002 r. zmiany w celu zintegrowania całego prawa umów konsumenckich w BGB. Obejmowały one dwie dyrektywy, których podmiotem jest konsument (sprzedaż konsumencka oraz handel elektroniczny), trzecią o opóźnieniach w transakcjach handlowych. Ponadto integracja objęła ustawy dotyczące kredytu konsumenckiego oraz regulujące odstąpienie od umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa i podobnych, oraz timesharingu. Poza BGB pozostała ustawa o odpowiedzialności za produkt niebezpieczny. Ustawa reformująca wprowadziła także szczególną regulację w zakresie praw i obowiązków informacyjnych, porządkując jednocześnie i ujednolicając tym samym reżim tych obowiązków tak dla umów zawieranych z konsumentami, jak i w umowach z innymi klientami. Reforma ta w ocenie niektórych autorów, pomimo pozostawienia starego kodeksu BGB, bardzo go zmodyfikowała i unowocześniła, przystosowując jednocześnie wiele rozwiązań do aktualnej sytuacji, zwłaszcza w zakresie umowy sprzedaży, co czyni ten akt prawny bardzo nowoczesnym i elastycznym⁴⁰.

3.2. PRACE PROWADZONE W UNII EUROPEJSKIEJ JAKO MOŻLIWY PRZYKŁAD ROZWIĄZANIA EWENTUALNEJ UNIFIKACJI PRAWA KONSUMENCKIEGO W HISZPANII

Również w samej Unii, tj. na szczeblu wspólnotowym, od dawna trwają dyskusje, czy powinien być jeden kodeks cywilny europejski, integrujący także normy prawa konsumenckiego (za przykładem Niemiec), czy też obok kodeksu cywilnego europejskiego powinien funkcjonować kodeks konsumencki (jak we Francji, Austrii, Włoszech), czy też żaden z nich nie powinien istnieć, a utrzymać należałoby *status quo*, pozostawiając ustawy o znaczeniu generalnym i różne ustawy szczególne (jak w Hiszpanii, Portugalii); czy też różne ustawy szczególne i sektoralne (jak ma to miejsce w Polsce).

Wobec tego, mając na uwadze powyższe rozwiązania, na forum wspólnotowym rozważane są następujące sposoby na legislacyjne ujęcie norm prawa konsumenckiego. Pierwszym jest przyjęcie europejskiego kodeksu cywilnego lub też bardziej ściśle Kodeksu Prawa Umów, w którym zintegrowano by normy prawa konsumenckiego osadzone w normach ogólnych prawa cywilnego, czy jako część autonomiczna tego kodeksu. Drugą możliwością jest przyjęcie kodeksu konsumenckiego. Inną przyjęcie różnych dyrektyw o określonych ramach czy też dyrektyw ogólnych (generalnych), które byłyby uzupełniane przez dyrektywy sektoralne bardziej szcze-

⁴⁰ Tamże, s. 149–150.

gółowe. Wreszcie kontynuowanie prac z podejściem (nastawieniem) sektoralnym stosowanym dotychczas, z dyrektywami konsumenckimi dla szczególnych relacji, połączonych z kontrolą spójności wszystkich tekstów i ich aktualizacją⁴¹. Jednakże wskazuje się, że ta ostatnia alternatywa rozpoczęta kilka lat temu w procesie modernizacji i rewizji przez instytucje wspólnotowe już została zarzucona. Do pewnego momentu najbardziej eksponowanym rozwiązaniem było to dotyczące stworzenia kodeksu cywilnego europejskiego (oczywiście takiego, który zawierałby także normy prawa konsumenckiego). Na korzyść tej inicjatywy przemawiają argumenty natury:

- ekonomicznej (zwłaszcza promocja lepszego funkcjonowania rynku wewnętrznego; sprzyjanie i wspieranie operacji transgranicznych i unikanie kosztów informacji i transakcyjnych, które istnieją dla samych stron);
- politycznej (jedność monetarna, która już istnieje, prowadzić będzie do jedności prawnej, co stanie się symbolem silnej Unii: jeden rynek, jedna waluta, jedno prawo);
- historycznej — ożywienie prawa wspólnego (*ius commune*) obowiązującego od czasów średniowiecznej Europy aż do narodowych kodyfikacji w XVIII w.;
- echnicznej — niewystarczające jest istnienie wspólnotowego prawa prywatnego z jego granicami i niespójnościami⁴².

Inne argumenty przemawiające na korzyść stworzenia kodeksu to na przykład osiągnięcie dzięki temu zabiegowi maksymalnej systematyzacji i spójności między regulacjami, zapewnienie pewności prawnej (byłby to wówczas jeden tekst regulujący różne kwestie). Dalej większa przejrzystość norm, co umożliwić będzie łatwą orientację co do tego, kiedy i jakie przepisy można stosować w zakresie umów zawieranych z udziałem konsumentów. Wreszcie taka integracja zniosłaby pewien dualizm norm, na istnienie którego trudno znaleźć argumenty. Jako przykład podaje się istnienie znacznego podobieństwa między niektórymi normami prawa konsumenckiego i normami prawa cywilnego, co widać zwłaszcza na przykładzie dyrektywy 44/1999/CE o gwarancji w sprzedaży konsumenckiej, która przejęła wiele reguł z konwencji wiedeńskiej. Jeżeli tak, to czy istnieje argument za tym, by utrzymywać takie rozróżnienie i oddzielenie między tymi sferami?⁴³

Przeciwko europejskiemu kodeksowi cywilnemu wskazuje się natomiast brak wspólnych koncepcji i technik prawnych wskutek samotnego istnienia tradycji narodowych przez wiele wieków. Ponadto różnice w mentalności i różnice kulturowe istniejące w systemach państw członkowskich, co widać zwłaszcza przy podziale na system *common law* i prawo kontynentalne. Dalej wskazuje się na potrzebę respektowania pluralizmu jako znaku identyfikacji kulturowej; także stratę korzyści, które może przynieść współzawodnictwo między porządkami prawnymi, w poszukiwaniu

⁴¹ Sergio Cámara Lapuente: *El futuro del Derecho de consumo...*, *op. cit.*, s. 59.

⁴² Tamże, s. 59–60.

⁴³ Tamże, s. 60–61.

lepszych rozwiązań; szybkie usztywnienie legislacyjne; „regionalizację” zakresów, jak na przykład w przypadku zawierania umów, które powinny być najbardziej umiędzynarodowione; wreszcie brak kompetencji Unii Europejskiej w tej sprawie⁴⁴.

Istnieją również argumenty za powstaniem kodeksu konsumenckiego, którymi są:

- jasna kompetencja Unii Europejskiej (art. 153 traktatu rzymskiego);
- przykłady Francji i Austrii oraz niedawno także Włoch wskazujące na możliwość osiągnięcia właściwej koherencji norm;
- z pragmatycznego punktu widzenia logiczne jest kodyfikowanie na pierwszym miejscu tych sektorów prawnych, gdzie istnieje już harmonizacja charakteryzująca się znaczną jednorodnością w swoim charakterze norm imperatywnych;
- harmonizacja minimalna, na której był do tej pory oparty głównie dorobek wspólnotowy, a której wyrazem jest właśnie kodeks konsumencki, w przeciwieństwie do harmonizacji maksymalnej, którą zakładałby kodeks cywilny europejski integrujący normy prawa konsumenckiego⁴⁵.

Jednak zdaniem wielu autorów właśnie integracja norm prawa konsumenckiego jest najlepszym sposobem usystematyzowania i osiągnięcia pełnej spójności prawa konsumenckiego⁴⁶. Obserwując aktualne prace w Unii Europejskiej, bliższe wydaje się jednak rozwiązanie zmierzające do stworzenia jednego aktu, grupującego kompleks różnego rodzaju norm. Ostatnio opublikowany Draft Common Frame of Reference (DCFR) prezentuje zbiór zasad, definicji i reguł europejskiego prawa prywatnego. DCFR jest potencjalnym wzorem dla właściwego CFR⁴⁷. CFR (wspólny system odniesień) może być postrzegany albo, jak to ujęła Komisja Europejska, jako *toolbox* (instrumentarium⁴⁸) używany w celu podnoszenia jakości i spójności istniejącego *Acquis*, a także opracowania przyszłych prawnych instrumentów w dziedzinie prawa umów; albo, jak to nazwał Parlament Europejski, wiążący instrument (*binding instrument*) zawierający pewne rozwiązania i prawną formę możliwych instrumentów prawnych; trzecia możliwość najbardziej kontrowersyjna i upatrująca w CFR jako bazy dla opracowania przyszłego europejskiego kodeksu cywilnego⁴⁹. Z punktu widzenia analizowanego w niniejszym artykule problemu, najważniejsza jest jednak konkluzja, że obydwie grupy współpracujące nad stworzeniem wspól-

⁴⁴ Tamże, s. 60.

⁴⁵ Tamże, s. 61–62; autor przedstawia także formę, w jakiej mogłoby zostać przyjęte ewentualne rozwiązanie legislacyjne, jak i o przyszłych wskazówkach w zakresie prawa konsumenckiego na szczeblu wspólnotowym, s. 62 i n.

⁴⁶ Zob. np. S. Cámara Lapuente: *El hipotético „Código Civil Europeo”...*, *op. cit.*, s. 366.

⁴⁷ Study Group on a European Civil Code i Research Group on the Existing EC Private Law (Acquis Group), *Principles, Definitions and Model Rules of European Private Law. Draft Common Frame of Reference (DCFR). Interim Outline Edition*, Sellier 2008, s. 3–8.

⁴⁸ F. Zoll: *Metoda Acquis Group...*, *op. cit.*, s. 757.

⁴⁹ Research Group on the Existing EC Private Law (Acquis Group), *Principles of the Existing EC Contract Law (Acquis Principles). Contract I. Pre-contractual Obligations. Conclusion of Contract, Unfair Terms*, Sellier 2007, s. XXIV.

nego systemu odniesień zgodziły się, że prawo konsumenckie nie jest samodzielnym obszarem prawa prywatnego. Mimo że przepisy regulujące stosunki B2C zawierają wiele odchyleń od podstawowych reguł, nie mogą bez nich funkcjonować i być bez nich rozwijane⁵⁰. Tym samym w Unii Europejskiej zwycięża, jak się zdaje, idea regulowania stosunków z udziałem konsumentów, w jednym akcie razem z innymi ogólnymi zasadami.

4. W KTÓRYM KIERUNKU PODAŻA USTAWODAWCA HISZPAŃSKI?

Wskazane wyżej próby rozwiązania tego legislacyjnego problemu nie tylko w poszczególnych państwach członkowskich, ale także już i na szczeblu wspólnotowym pokazują, że istnienie nadmiernej ilości norm prawa konsumenckiego kreuje różne trudności, zwłaszcza dla tych osób, które są ich adresatami. Ci ostatni, konsumenci, nie wiedzą bowiem, jakie akty prawne mają zastosowanie do ich sytuacji, ani także, co powinno budzić szczególny niepokój, gdzie ich szukać. Bez wątplenia więc najbardziej atrakcyjną z tego punktu widzenia perspektywą byłoby skonstruowanie kodeksu konsumenckiego. Byłby to jeden akt, w którym znajdowałyby się odrębna regulacja obejmująca wszelkie aspekty umów zawieranych z konsumentami. Wprowadzanie zaś do kodeksu cywilnego norm, które mają i tak inny reżim i zupełnie inną funkcję, stanowić mogłoby atrakcyjne wyzwanie z punktu widzenia zabiegu legislacyjnego, lecz można wątpić, czy rzeczywiście osiągnięty zostałby w ten sposób efekt usprawnienia i ułatwienia stosowania norm prawa konsumenckiego. Inkorporacja norm prawa konsumenckiego do kodeksu cywilnego rodzi zresztą także wątpliwości co do zakresu takiego włączenia, tj. czy wszystkie czy też niektóre z regulacji i w którym miejscu kodeksu cywilnego powinny być umieszczone. Wydaje się, że skoro prawo konsumenckie wykształciło przez te wszystkie lata swoje samodzielne rozwiązania, a interpretacja norm musi mieć na względzie fakt, że to konsument jest tu głównym podmiotem wymagającym ochrony prawnej, zbędne z tego punktu widzenia byłoby wrzucanie, a tym samym zasypanywanie kodeksu cywilnego normami o charakterze imperatywnym, zbliżonymi do norm o charakterze publicznoprawnych i wymagających wobec tego zupełnie innego podejścia podmiotu stosującego te normy i ich wykładni.

Warto wobec tego przeanalizować z tego punktu widzenia aktualną sytuację w prawie hiszpańskim. Pomimo upoważnienia, jakie otrzymał rząd, do rozpoczęcia prac legislacyjnych mających na celu przekształcanie w jeden tekst ustawy LGDCU oraz przepisów dyrektyw unijnych transponowanych do porządku prawnego

⁵⁰ Study Group on a European Civil Code i Research Group on the Existing EC Private Law (Acquis Group), *Principles, Definitions and Model Rules...*, *op. cit.*, s. 20.

w kwestii ochrony konsumentów i użytkowników, wydaje się, że Hiszpania pozostanie przynajmniej na razie przy dotychczasowym rozwiązaniu legislacyjnym, tj. istnieniu jednej ustawy mającej przynajmniej w założeniu charakter ustawy generalnej (LGDCU) oraz innych „bocznych” ustaw o charakterze szczególnym, uzupełniającym tę ustawę główną. Zdaniem niektórych autorów zarzucono, już na etapie budowania propozycji ustawy o ochronie konsumentów w umowach zawieranych na odległość, zamiar umieszczenia prawa konsumenckiego w kodeksie cywilnym. Stworzono bowiem ustawę szczególną, obejmującą 23 artykuły regulujące główną treść, trzy przepisy przejściowe i cztery derogacyjne oraz jeden przepis końcowy. Jednakże w wielu miejscach nie uniknięto powtórek, tj. zamieszczono regulacje już istniejące w innych ustawach⁵¹.

O tym, że na razie w Hiszpanii zarzucono kwestię regulacji prawa konsumenckiego czy to jako części kodeksu cywilnego, czy też jako samodzielnego kodeksu konsumenckiego, przekonuje ostatnia inicjatywa ustawodawcy hiszpańskiego. W dniu 29 grudnia 2006 r. uchwalono ustawę 44/2006 o polepszeniu ochrony praw konsumentów i użytkowników⁵². Ustawa ta bardzo poważnie zmodyfikowała *Ley General*, a także wprowadziła zmiany (choć już nie tak poważne) do ustawy o ogólnych warunkach umów (ley 7/1998); do ustawy o umowach w zakresie parkowania pojazdów (ley 40/2002). Ustawa ta jest także odpowiedzią na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 września 2004 r., w którym Trybunał stwierdził, że Królestwo Hiszpanii nie wywiązało się ze swojego obowiązku prawidłowej implementacji przepisów dyrektywy 93/13 o klauzulach abuzywnych w zakresie art. 5 i 6 tej dyrektywy⁵³. Mimo że ustawa zapewnia bardziej efektywne egzekwowanie praw konsumentów, właściwie nie zmienia ona układu legislacyjnego istniejącego dotychczas. Nadal bowiem pozostaje jako główny trzon prawa konsumenckiego ustawa generalna LGDCU. Obok niej istnieje wiele szczególnych ustaw regulujących inne kwestie związane z ochroną praw konsumenta. Tyle że być może dzięki tej nowej ustawie, *Ley general* zaczyna być właściwą ustawą o znaczeniu ogólnym, a jej treść zamiast uszczuplania będzie w dalszym ciągu uzupełniana, tak by zapewnić jej centralne miejsce w hiszpańskim prawie ochrony konsumenta.

⁵¹ Tak K.J. Albiez Dohrmann: *La integración del derecho consumo...*, *op. cit.*, s. 142–143.

⁵² BOE 30/12/2006.

⁵³ Zob. pkt II i III motywów ustawy.